Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 550-53, 585 10, nocny 500 53. Sekretariat czynny w godz 11–13

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

CENA 2.— Zł.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9–15.

ROK [illegible] | Kraków, wtorek 28 stycznia 1947 | NR 27

Z czym przybędzie Marshall do Moskwy?

WASZYNGTON, 28. 1. (United Press). Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych sekretarz stanu Marshall w czasie swego pobytu w Moskwie ma prowadzić rozmowy w sprawie zawarcia 40-letniego układu między Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Związkiem Radzieckim i Francją a dotyczącego kontroli Niemiec.

Prezydium KCZZ obraduje

WARSZAWA, 28. 1. (PAP). W dniu 27 bm. obradowało Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych. — W toku obrad poddano szczegółowej analizie wyniki wyborów, zakończonych walnym zwycięstwem stronnictw bloku demokratycznego i związków zawodowych.

Prezydium uchwaliło w tej sprawie odpowiednią rezolucję.

Dużo miejsca w obradach poświęcono omówieniu nowych reform walki ze spekulacją i z drożyzną. Odpowiednie uchwały w tej mierze będą wkrótce realizowane.

Polska nie pragnie odwetu-ale trwałego pokoju
Amb. Wierbłowski uzasadnia stanowisko zajęte przez Polskę wobec traktatu z Niemcami

LONDYN, 28. I. (PAP). Na konferencji zastępców ministrów w Londynie obecna była w dniu 27 b. m. delegacja polska z wiceministrem spraw zagranicznych tow. Leszczyckim, oraz amb. Wierbłowskim na czele.

Przed złożeniem memoriału amb. Wierbłowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym na wstępie zaznaczył, że Polska nie żąda odwetu czy zemsty, ale pragnie trwałego pokoju. Polska po doświadczeniach ostatniej wojny musi być ostrożna, bardziej niż inne kraje, których straty są proporcjonalnie kilkakrotnie lub kilkanastokrotnie mniejsze.

W imię tej ostrożności domaga się nie tylko zniszczenia kompletnego przemysłu zbrojeniowego, ale i wszystkich ośrodków militaryzmu niemieckiego. Dlatego też mówca z naciskiem podkreśla zagadnienie właściwego przeprowadzenia denazyfikacji, oraz sprawę skutecznej kontroli nad Niemcami.

Polska domaga się ostatecznego i formalnego zatwierdzenia granicy zachodniej ustalonej w Poczdamie oraz demilitaryzacji tejże.

Przechodząc do spraw gospodarczych stwierdza mówca że odbudowa Europy nie oznacza odbudowy Niemiec, ale wszystkich krajów związanych z tym potężnym ośrodkiem gospodarczym. — W odszkodowaniach, jakie Niemcy mają płacić — widzi on — wyrównanie istniejących rozpiętości gospodarczych.

W zakończeniu swego przemówienia stwierdza ambasador Wierbłowski, że Rząd Polski chce wznowić normalne stosunki międzynarodowe z Niemcami, ale z Niemcami prawdziwie demokratycznymi.

Treść memorandum Rządu Polskiego podamy w numerze jutrzejszym.

Stanowisko Grecji w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN, 28. I. (Reuter). W poniedziałek po popołudniowej sesji konferencji zastępców ministrów delegat grecki przedstawił stanowisko swego rządu na sprawę traktatu pokojowego z Austrią.

Grecja domaga się od Austrii zwrotu majątku swoich obywateli, oraz odszkodowań specjalnie dla tych małych państw, którym uchwalono zbyt małe odszkodowania ze strony Niemiec.

Zastępcy ministrów rozpatrzyli dotąd wstępne klauzule traktatów pokojowych. W tej chwili rozpatruje się konieczność przyspieszenia tempa konferencji tak, aby przygotować cały materiał na konferencję w Moskwie w oznaczonym terminie.

WŁODZIMIERZ RECZEK,
II sekretarz CKW PPS

Zwycięstwo nie przyszło samo

Na ogromny rozgramiający opozycję sukces wyborczy stronnictw demokratycznych złożyło się szereg przyczyn. Przyczyny te można by podzielić na te, które były od nas niezależne, bo wynikały z obiektywnych warunków, sprzyjających obozowi demokracji ludowej, i na te, które wynikły z naszego własnego, bojowego wkładu w walkę o zwycięstwo. Bezsprzecznie wyjątkowo szczęśliwie kształtowały się w dwu ostatnich latach okoliczności, umożliwiające przejęcie władzy w Polsce przez obóz postępu społecznego — niemniej jednak o ostatecznym akcie przekazania władzy państwowej przez Naród blokowi demokracji ludowej, jakim były wybory, zadecydowała aktywność polityczna i organizacyjna obu partyj robotniczych. Śmiało zaryzykować można twierdzenie, że Partie te wyzyskały w stopniu maksymalnym sprzyjające warunki dla zdobycia i ulegalizowania władzy.

AKTYWNOŚĆ I JEDNOLITOŚĆ DZIAŁANIA PPS I PPR ZADECYDOWAŁY O ZWYCIĘSTWIE

Bojowość i aktywność ich, scementowana jednością działania, przyniosła więc pełne i zasłużone zwycięstwo. Partie robotnicze pod każdym względem zdały egzamin sprawności i wykazały, że są rzeczywiście i bezsprzecznie bojową awangardą postępu społecznego.— Głównym źródłem siły, warunkującym wspólny sukces, była zdolność skupienia i zespolenia wszystkich dyspozytyw i poczynań w walce, wynikająca przede wszystkim z jednolitofrontowego, uzgodnionego działania. Nadto sukces wyborczy ułatwiło to, że Partie robotnicze uzupełniały się szczęśliwie, ustępując sobie niejednokrotnie pierwszeństwa w działaniu, stosownie do lokalnych możliwości: PPS tu i ówdzie szła w pierwszym szeregu w zakresie propagandy wyborczej, PPR zaś wysuwała się na czoło w zakresie sprawności sprężystości organizacyjnej.

MÓWIĄ CYFRY

Dla zilustrowania wkładu naszej Partii we wspólne zwycięstwo, dla wykazania, iż rzeczywiście tak pomyślny wynik wyborów zawdzięczamy przede wszystkim własnej pracy, nie od rzeczy będzie przytoczyć parę liczb. Cyfry bowiem nie kłamią i są najlepszym i najwiarygodniejszym sprawdzianem naszego wielkiego wysiłku organizacyjnego. Przez tę wymowę, są też legitymacją pracy i będą napewno bodźcem dla naszych Towarzyszy do dalszego wysiłku w budowie Partii i państwa demokratycznego. Niech zatem liczby przemówią same:

w okresie przedwyborczym PPS skierowała do prac w komisjach okręgowych i obwodowych około 15.000 Towarzyszy;
do komisyj propagandowych blokowych (międzypartyjnych) ponad 5 000 Towarzyszy;
zebrania i wiece obsługiwało około 12.000 naszych prelegentów;
W wyniku:
dwutygodniowej mobilizacji

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Milionowa armia ma bronić pokoju USA

WASZYNGTON, 28. 1. Kancelaria prez. Trumana opublikowała list, skierowany do oficerów rezerwy w sprawie wprowadzenia przymusowej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych.

W sprawie tej zabierał również głos podsekretarz stanu dla spraw wojskowych Peterson, który oświadczył się za utrzymaniem przymusowej służby wojskowej. Armia Stanów Zjednoczonych winna jego zdaniem na stopie pokojowej liczyć milion ludzi.

Anglosasi dezorganizują życie gospodarcze Niemiec

MOSKWA, 28. I. (PAP). „Prawda" zamieszcza korespondencję z Berlina, w której pisze:

„W kołach dziennikarskich dowiedziano się, że przedstawiciel Francji w komitecie koordynacyjnym złożył w tych dniach protest przeciwko działalności władz brytyjskich i amerykańskich, które doprowadziły do dezorganizacji życia gospodarczego w Niemczech.

Zgodnie z zarządzeniem tych władz od stycznia bieżącego roku rozrachunki z tytułu handlu pomiędzy strefami okupacyjnymi angielską i amerykańską z jednej strony, a francuską z drugiej mają być być regulowane w dolarach, a nie w markach niemickich.

Jedynym środkiem płatniczym w Niemczech jest marka niemiecka, oraz wypuszczona przez sojuszników niemiecka marka okupacyjna, a należności w transakcjach w handlu między strefami winny być regulowane w markach lub w towarach.

Zarządzenia władz amerykańskich i brytyjskich są pogwałceniem konferencji berlińskiej, w szczególności artykułu 14, rozdziału o zasadach gospodarki i są sprzeczne z zasadami jedności gospodarczej i politycznej Niemiec".

Obrońcy przemawiają w procesie WIN-u

WARSZAWA, 28. I. (Obsł. wł.) 12-ty dzień procesu przeciwko komendzie WIN-u poświęcony był przemówieniom obrońców.

Jako pierwszy przemawia obrońca osk. Rzepeckiego, oraz osk. Malesy — adwokat Maślanko. W czasie 4-godzinnego przemówienia obrońca analizuje udział osk. Rzepeckiego w działalności podziemia, stwierdzając jego duże walory umysłowe dowodzi, iż nie miał on danych na człowieka czynu. Największy jego błąd, to kapitulacja przed Londynem.

Rzepecki zrozumiał, że jest na złej drodze i nie załamał się, gdy przyszło odpowiadać wobec Rządu Polskiego, przechodził on bowiem ewolucję, która rozpoczęła się już dużo wcześniej.

Obrońca dowodzi, iż oskarżony nie ma nic wspólnego z działalnością szpiegowską. Obrońca domaga się uniewinnienia osk. Rzepeckiego z zarzutu szpiegostwa i podżegania do zbrodni.

Omawiając z kolei sprawę osk. Malessy podkreśla że już miesiąc przed aresztowaniem wycofała się ona z działalności podziemnej. Wnosi więc o zawieszenie wymiaru kary, oraz zaliczenie jej więzienia śledczego.

Następnie przemawia adwokat Rettinger, obrońca oskarżonych Jachimka i Rybickiego, wskazując na okoliczności łagodzące i prosi o łagodny wymiar kary.

Zwycięstwo nie przyszło samo

(Ciąg dalszy ze strony 1).

członków Partii do pracy propagandowych i organizacyjnych zgłosiło się ponad 100 tys. aktywistów.

150 TYSIĘCY PEPESOWCÓW WALCZYŁO O ZWYCIĘSTWO

W sumie prawie 150.000 Towarzyszy dało swój aktywny wkład w zwycięstwo wyborcze. Z radością musimy stwierdzić, że wypadków uchylania się od wykonania zleconego zadania prawie że nie było. Pełne uaktywnienie i wyzyskanie organizacyjne aż 150.000 Pepesowców (tj. 30 proc. ogólnej liczby członków) jest egzaminem sprawności Partii, zdanym na celująco. Zdolność mobilizacyjna Partii, widoczna zresztą najlepiej przy urządzaniu wieców i masówek, była bez przesady imponująca. — Zdarzały się bardzo często wypadki, że mimo, iż wiec partyjny zwoływano na gorąco, bez przygotowania i uprzedniego powiadomienia — frekwencja przewyższała wielokrotnie ilość członków Partii na danym terenie.

28 TYSIĘCY WIECÓW

Towarzysze nasi wzięli udział prawie w 20.000 wieców blokowych i w ponad 8000 wiecach pepesowskich. Przytoczone cyfry uwzględniają tylko zebrania większe, na których frekwencja wahała się od kilkuset do kilku tysięcy osób.

WYDAWNICTWA, AFISZE, SLOGANY

Mniejsze odprawy i zebrania, urządzane zwłaszcza na terenach wiejskich, nie zostały objęte specjalną statystyką. Wielka ilość wieców była następstwem naszej taktyki propagandowej, przedkładającej żywe słowo nad propagandę pisemną. Ale i w tym ostatnim zakresie zrobiliśmy nie mało. Mamy na swoim koncie kilka dobrych broszur o łącznym nakładzie 5.000.000 egzemplarzy, milion egzemplarzy afiszów ze sloganami, ponad milion afiszów i wiele setek tysięcy innych wydawnictw propagandowych.

Zarówno w propagandzie pisanej, jak i w ustnej potrafiliśmy uwydatnić swój specjalny, socjalistyczny ton wypowiedzi, co stało się niewątpliwie jedną z przyczyn naszego sukcesu wyborczego.

KAMPANIA PRASOWA

Prasa nasza przeprowadziła od 10 grudnia 1946 r. do 19 stycznia 1947 r. specjalnie zaplanowaną kampanię artykułową. Równolegle z pracami organizacyjnymi i propagandowymi w akcji przedwyborczej komitety terenowe prowadziły nadal kampanię werbunkową. Szczegółowych wyników liczbowych jeszcze nie posiadamy.

PONAD PÓŁ MILIONA CZŁONKÓW PPS

Wstępne meldunki uprawniają nas do stwierdzenia, że zaplanowany na dzień 1 stycznia 1947 roku, stan liczbowy Partii — 500.000 członków — przekroczyliśmy z nadwyżką.

Wielki sukces wyborczy nie był więc dla nas niespodzianką. Tysiące komitetów terenowych i fabrycznych, setki tysięcy Pepesowców dobrze spełniły swoje zadanie przedwyborcze. Na zwycięstwo pracowała cała Partia łącznie i każdy Pepesowiec oddzielnie. Nie brakło nas na żadnym odcinku walki. Nie jeden z nas był w pierwszym szeregu.

Tym więcej cenimy przeto swoje i demokracji polskiej zwycięstwo, tym więcej, bo nie przyszło ono samo.

Możemy być dumni nietylko z wyników, ale i z włożonej pracy.

Prężność Partii i jej siła, zdyscyplinowanie i ofiarność Towarzyszy napełniają nas nadzieją, że tak, jak wygraliśmy wybory, wygramy większą i trudniejszą walkę o Polskę Socjalistyczną.

Włodzimierz Reczek

REZULTATY POBŁAŻLIWOŚCI WOBEC NIEMIEC

Rewelacyjne sprawozdanie komisji międzynarodowej

LONDYN, 28. 1. (PAP). Ogłoszone w sobotę sprawozdanie komisji międzynarodowej do studiów nad problemami Europy stwierdza, że w Niemczech istnieje półjawna [illegible]ganizacja hitlerowska. Członkowie jej chodzą swobodnie w mundurach i wzbudzają swym ukazaniem się entuzjazm wśród ludności niemieckiej.

Sprawozdanie podkreśla, że szczegółowe badania dowiodły, iż irredenta hitlerowska ma ogromne poparcie finansowe z szeregu krajów a m. in. może korzystać z kredytów w Argentynie na sumę 100 tys. f. szt.

Sprawozdanie to podpisali mężowie stanu tej miary co b. premier i obecny przewodniczący Zgr[illegible] Narodowego we Francji H[illegible] [illegible] belgijski Dillon, minis[illegible] van Heckland, lord Vansittart i lord Bra[illegible].

LONDYN, 28. 1. (PAP). W związku [illegible] komisji międzynarodowej, w zachodnich strefach [illegible]cyjnych Niemiec odradza się i nabiera aktywności ruch narodowo-socjalistyczny, posiadający [illegible] [illegible]oby zagranicą „Daily Worker" pisze:

Czy jest w tym coś dziwnego? Czy nie [illegible] wyniki polityki stosowanej przez [illegible] sojusznicze w tych strefach?

Miliony młodzieży, na których głównie opierał się hitleryzm, uzyskały [illegible]nestię. Brytyjskie władze wojskowe [illegible]zostawiły demobilizację w rękach oficerów i podoficerów Wehrmachtu.

Urzędnicy zarządów wojskowych brytyjskiego i amerykańskiego, opierając się na orzeczeniach ekspertów niemieckich nie przeprowadzili właściwej czystki, umożliwili akty sabotażowe, produkcję min w Zagłębiu Ruhry, zbieranie [illegible].

Rządom brytyjskiemu i amerykańskiemu powierzono wykrycie tajnych funduszów partii narodowo-socjalistycznej zagranicą. Obawiano się jednak zaszkodzić interesom wielkiego przemysłu i sprawa ta utknęła na martwym punkcie.

W konkluzji dziennik ostrzega, że metody polityki, jakie ma opracować zbliżająca się konferencja moskiewska, powinny bardzo różnić się od tych, jakie praktykowane dotychczas na zachodzie [illegible] być naprawdę zażegnane.

Meissinger dowodzi przyjaznych uczuć wobec Żydów

WARSZAWA, 28. 1. (Obsl. wł.) W 16 dniu rozprawy przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym dłuższe oświadczenie wygłosił oskarżony Meissinger. W oświadczeniu tym starał się o przedstawić w świetle jak najbardziej pozytywnym swój stosunek do Żydów.

Oświadczył, iż posiadał w rodzinie wielu Żydów, że w czasie swego pobytu w Japonii pomagał jednej żydowskiej rodzinie. Systematyczny rabunek ghetta, jaki praktykowali gestapowcy warszawscy napełniał go oburzeniem.

Całe [illegible] przemówienie nacechowane p[illegible] i obfitą gestykulacją miało dow[illegible] przyjaznego stosunku wobec Żydów.

Z kolei sąd przesłuchiwał świadków obrony, których zeznania jednakowoż nie wniosły do przewodu żadnych nowych momentów.

Konferencja palestyńska wznowiona

LONDYN, [illegible] 1. (Reuter). W poniedziałek w południe w pałacu św. Jakuba w [illegible] obrady konferencji dla spraw Palestyny.

Poraz pierwszy delegaci Arabów palestyńskich są obecni na obradach. Prócz nich w konferencji uczestniczą przedstawiciele 7 państw arabskich, którzy brali udział w [illegible] otwartej 10 września [illegible] nej jednak do 2 października.

Na czele delegacji brytyjskiej stoją minister [illegible] kolonii Greech Jones.

Delegaci Żydów nie biorą udziału w konferencji.

Walki w Indochinach

PARYŻ, 28. 1. (AFI). Z Hanoi donoszą, że wśród broni, która znalazła się w ręku wojsk francuskich w wyniku ostatnich walk znajdują się odebrane Vietnamczykom dwa działa francuskie kalibru 75 m/m. Jak się zdaje, obecnie Vietnamczycy dysponują tylko jednym działem 75 m/m, z którego ostrzeliwują Hanoi.

Vietnamczycy ponieśli dotkliwe straty w chwili, gdy próbowali wycofać się na wysokie wybrzeże rzeki Czerwonej.

Obrady światowej federacji młodzieży

W Kopenhadze zakończyła się sesja komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Komitet przyjął jednomyślnie rezolucje we wszystkich sprawach.

11. III. proces kata Oświęcimia

WARSZAWA, 28. 1. (SAP). Ogłoszony został termin rozpoczęcia procesu przeciwko komendantowi Oświęcimia Hoessowi na dzień 11. III. br. Prokuratura opracowała już akt oskarżenia, — który obejmuje 86 stron maszynopisu. Tekst aktu oddano już Niemcom do przełożenia go na język niemiecki.

Reorganizacja republikańskiego rządu hiszpańskiego

LONDYN, 28. 1. (PAP). Korespondent „Daily Worker" donosi z Paryża, że pierwszym krokiem hiszpańskiego rządu republikańskiego na emigracji, który zbiera się w poniedziałek we Francji, będzie prawdopodobnie reorganizacja gabinetu.

Do rządu mają wejść przedstawiciele grupy socjalistycznej Negrina, zamiast grupy kierowanej przez b. ministra Prieto, który prawdopodobnie zrezygnuje ze swego stanowiska.

Fakt, że rząd Girala zamierza wzmocnić swe podstawy, jest odpowiedzią na prognozy pewnych dzienników brytyjskich, iż rząd ten zostanie rozwiązany. Rzecznik rządu Girala oświadczył, korespondentowi „Daily Worker", że codziennie napływają do niego petycje, podpisane tysiącami nazwisk, deklarujące poparcie dla rządu.

Wielka katastrofa lotnicza w Kopenhadze

SZTOKHOLM 28. 1. (PAP). Samolot holenderski typu „Dakota" rozbił się w kilka chwil po wystartowaniu z lotniska pod Kopenhagą. 22 pasażerów i 5 osób załogi poniosło śmierć na miejscu. Wśród zabitych znajduje się syn szwedzkiego następcy tronu książę Gustaw Adolf, adiutant jego hrabia Stenbock oraz słynna śpiewaczka amerykańska Grace Moore.

Według opowiadania jednego z naocznych świadków katastrofa wydarzyła się w następujących okolicznościach: Samolot wystartował [illegible]malnie, później jednak wzniósł się nagle prawie pionowo do góry, wykonał wiraż i jednocześnie począł szybko tracić wysokość. Lewe skrzydło aparatu dotknęło ziemi. Wówczas aparat runął i stanął w płomieniach. Krewni i przyjaciele ofiar byli obecni podczas katastrofy. Ponieki nie było, Służba bezpieczeństwa i pogotowie ratunkowe natychmiast pospieszyły z pomocą, ale mimo wszelkich wysiłków nie udało się ugasić ognia.

Wskutek eksplozji i pożaru zwłoki ofiar zostały zwęglone, co ogromnie utrudniło ustalenie ich tożsamości.

Prowadzone jest energiczne śledztwo w celu ustalenia przyczyn katastrofy. Dotychczas panuje powszechne przekonanie, że katastrofa nastąpiła wskutek zbytniego obciążenia aparatu przy starcie.

List Trumana do prezydenta Włoch

WASZYNGTON, 28. 1. (Reuter). Prezydent Truman przesłał pismo do prezydenta Włoch — Nicoli, w którym oświadcza, że wizyta min. de Gasperi przyczyniła się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Stanami Zjednoczonymi a Włochami.

Bułgarski plan dwuletni

SOFIA, 28. 12. (PAP). Na plenarnym posiedzeniu najwyższej rady ekonomicznej zatwierdzono dwuletni plan gospodarczy. Głównym celem planu jest przezwyciężenie trudności ekonomicznych, spowodowanych panowaniem faszyzmu i wojną w Bułgarii.

Przeniesienie urny z prochami

IRENY DROBNER

członka K. Z. M. P. i K. P. P. zmarłej dnia 1 stycznia 1936 r. w Moskwie

nastąpi dnia 31 stycznia 1947 r. o godz. 12-tej w poł.

Towarzysze i Przyjaciele Zmarłej zbiorą się przy bramie cmentarnej Cmentarza Rakowickiego w Krakowie.

Spisek, który kosztował życie 30 milionów ludzi

Chodzi o sprzysiężenie polityczne najbardziej chyba brzemienne w skutki, w dziejach świata. A przy tym o niezwykle intratny interes, jaki zawarł pewien bankier z Kolonii i jego kompani, magnaci węglowi i stalowi Zagłębia Ruhry z wyrzuconym właśnie z siodła kanclerzem Rzeszy Franzem von Papenem i aspirantem do stanowiska kanclerza „Führerem". Skutkiem było zniszczenie materialnych i duchowych wartości całych krajów i narodów i około trzydziestu milionów trupów.

Kłopoty finansowe

Na przełomie roku 1932—1933 partia narodowo - socjalistyczna stała przed kompletnym bankructwem materialnym a może i politycznym. Partia zbudowana od początku na zasiłkach ciężkiego przemysłu i subwencjonowania regularnie przez niemiecki, a w pewnym sensie i zagraniczny kapitał wpakowała wszystkie pieniądze w wybory z dn. 5 listopada 1932 roku, które skończyły się właściwie przegraną Hitlera.

Czy zatem należało skończyć z inwestycjami, skończyć z rozdętym aparatem partii, z „Brunatnymi Domami", z oddziałami S. A. i S. S.?

Gra szła o wielką stawkę. O obalenie zdobyczy socjalnych klasy robotniczej, o przyobiecaną przez Hitlera likwidację związków zawodowych, o przywrócenie „zdolności obronnej" państwa niemieckiego, czyli o kolosalny interes zbrojeniowy. Należało dobrze zważyć szanse tak samo jak w dobrze przeprowadzonym uderzeniu giełdowym.

Spisek

W tych warunkach powstał spisek, którego akcja rozgrywa się w romansie kryminalnym. Dietrich t. zw. szef prasowy Rzeszy w epoce Hitlera, tak opisuje w swojej książce „Z Hitlerem do władzy" („Mit Hitler an die Macht") dzień 4 stycznia 1933, który zadecydował o losach Niemiec i całej Europy.

„Wczesnym rankiem wysiedliśmy wszyscy w Bonn. Nadjeżdża zamknięte auto. Führer wsiada. Odjeżdża. Cel tej podróży nie jest nam znany".

Towarzystwo, które przyjechało pociągiem błyskawicznym „Złoto Renu" składało się z autora pamiętników Dietricha, Himmlera i Rudolfa Hessa. Hitler udał się tymczasem do znanego bankiera kolońskiego Schrödera u którego odbyła się z zachowaniem najściślejszej tajemnicy konferencja, na której ustalono niejako „technicznie" plan ruiny Europy. Jak wynika z dalszych zapisów Dietricha Hitler był bardzo zadowolony z jej wyników.

„Po dwóch godzinach podjeżdża do nas zamknięte auto. Zatrzymuje się. Führer wysiada i wsiada do nas. W czasie dalszej jazdy w kierunku na Dusseldorf Führer czyni napomknienia, z których się dorozumiewamy, że przeprowadził rozmowę z jakąś osobistością polityczną. Wyczuwałem też, że był bardzo zadowolony z osiągnięć swojej tajemniczej wyprawy. My wszyscy w wozie mieliśmy uczucie, że jedziemy ku wielkiemu rozstrzygnięciu. Tak czy inaczej nadchodzący rok musi przynieść wielki rzut w grze".

Dalsza droga prowadziła na Essen i Dortmund. Dietrich robi o niej następującą wzmiankę:

„Późnym popołudniem przejeżdżaliśmy przez Essen. Krwawe czerwone stało niebo nad kopalniami i hutami Kruppa".

Krwawy posiew

Rzeczywiście krwawo wzeszedł posiew tego dnia, w potokach krwi nurzał się Heinrich Himmler, uczestnik tej podróży.

Józef Goebbels, który pozostał w Berlinie oczekując na wieczorne spotkanie całej „elity" dla omówienia strategii walki, w swojej książce „Z Kaiserhofu do Kancelarii Rzeszy" (Von Kaiserhof zur Reichskanzlei) notuje pod datą 5 stycznia 1933 następującą uwagę:

„Zaczynają się domyślać o co toczy się gra. Dzienniki ogłaszają kłamstwa i brednie. Jedno jednak będzie wiedział urzędujący rząd, że tu poważnie chodzi o jego upadek. Jeżeli to uderzenie się uda, wtedy znajdziemy się bardzo blisko władzy".

Rzeczywiście byli już bardzo blisko władzy. Pozostało jeszcze tylko trzy tygodnie. Spisek ciężkiego przemysłu i junkrów załabskich udał się, pociągając w przepaść III Rzeszę. W największej imperialistycznej przygodzie świata uczestnicy wykopali sami sobie grób. Ale nie wszyscy zostali w nim pochowani.

Nie poniósł żadnej kary Fritz Thyssen, który w swojej wydanej po angielsku książce „I paid Hitler" (Opłacałem Hitlera) ustala początek finansowania ruchu hitlerowskiego na rok 1923, kiedy to w Monachium Thyssen poznał przez Ludendorffa Hitlera. Nie słychać też o ukaraniu bankiera Schrödera, który został po „Machtübernahme" „Obergruppenführerem", choć znalazły się też listy jego do Himmlera, w których jest mowa o przyjaźni łączącej tych ludzi, o dalszych zasiłkach bankiera na rzecz SS i Himmlerowskiego „Forschungs-Institut". Franz v. Papen, gentleman-spiskowiec oczekuje na proces denazyfikacyjny, skoro w Norymberdze udało mu się raz jeszcze wywinąć od odpowiedzialności.

Ewa Gąrlicka

Na łaskawym chlebie

Awantura, która wybuchła w obozie polskich „displaced persons" w Murnau, gdy władze amerykańskie chciały przewieźć Polaków do nowego obozu w Augsburg, jest charakterystyczna dla stosunków panujących dziś w Niemczech.

Ponieważ armii amerykańskiej potrzebny jest obóz w Murnau, Polacy zostali przewiezieni mimo mrozów, przy czym oporni zostali siłą załadowani przez żandarmów amerykańskich na czekające przed obozem otwarte ciężarówki, które miały ich zabrać w stukilometrową podróż.

Cóż na to panowie, którzy masie uchodźców polskich w Niemczech doradzali i doradzają nie wracać do kraju? I czy tak ma wyglądać amerykańska „ziemia obiecana" dla steranych wojną jeńców i więźniów otumanionych kryminalną wprost propagandą andersowską?

Jak donoszą, jedną z przyczyn upartego sprzeciwu Polaków z Murnau, były pogłoski o zamierzonym wywiezieniu polskich „displaced persons" z Niemiec i skierowaniu ich na ciężkie roboty w różnych krajach Europy zachodniej, szczególnie w cierpiących z braku siły roboczej kopalniach węgla.

Nie wiadomo o ile pogłoski te, kursujące dziś po wszystkich obozach polskich w Niemczech, odpowiadają prawdzie. Należy jednak przypuszczać, że wegetacja na unrowskim łaskawym chlebie musi prędzej, czy później dobiec końca.

Masy uchodźców polskich, którzy z tych czy innych względów nie zdecydowali się jeszcze na powrót do Ojczyzny, będą mieli do wyboru albo twórczą pracę przy odbudowie Kraju, albo też katorgę u obcych.

Nie wątpimy, jak postanowi olbrzymia większość. Ciekawym jest tylko co panowie z Londynu, tuczący się na ukradzionym majątku państwowym, doradzą tym naiwnym, którzy jeszcze ich wpływom ulegają.

Kłopoty de Gasperi

Według oceny obserwatorów zagranicznych kryzys rządowy we Włoszech znalazł się na martwym punkcie.

Upływa już tydzień od chwili gdy de Gasperi złożył dymisję swego gabinetu. W chwili obecnej możliwość utworzenia szerokiej koalicji rządowej pod kierownictwem de Gasperi zdaje się być wykluczoną.

Przeciwnicy polityczni dotychczasowego premiera z pośród lewicy sądzą, że de Gasperi wywołując kryzys w następstwie secesji w łonie partii socjalistycznej miał nadzieję na utorowanie drogi ku szerokiej koalicji rządowej, w której jego własne stronnictwo posiadałoby jeszcze większe wpływy niż w poprzednim gabinecie.

Nadzieje te okazały się jednak zawodne. Obie wielkie partie lewicy nie zgadzają się na tę grę.

Socjaliści i komuniści nie chcą uczestniczyć w rządzie, w którym punkt ciężkości miałby przesunąć się jeszcze bardziej na prawo.

Ostateczny rozdział mandatów poselskich

W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, na którym dokonano ostatecznego liczbowego rozdziału mandatów poselskich między poszczególne ugrupowania.

Zarządzono również ogłoszenie w „Monitorze" kompletnego spisu posłów wybranych we wszystkich 52 okręgach. Należy podkreślić, że ostateczny termin ogłoszenia wyników wyborów upływa z dniem 31. I. br.

W tym stanie rzeczy prace generalnego komisarza wyborczego dobiegają końca. Nie natrafiły one zresztą na większe trudności. Jak oświadczył korespondentowi SAP-u zastępca przewodniczącego generalnego komisarza sędzia Dobromecki wybory w całym kraju miały przebieg spokojny poza jednym wypadkiem w okręgu zamojskim, gdzie przerwane zostały w dniu 19 bm. zaś dokończone dnia 20 bm.

Co piszą inni?

Robotnik:

Przywódca niemieckiej socjal-demokracji Schumacher wygłosił znów przemówienie, tym razem w Berlinie, i raz jeszcze powtórzył swe znane już twierdzenie nacjonalistyczne o „kulturze", „woli politycznej" i „funkcji europejskiej" Niemców. Zdaniem Schumachera Niemcy nigdy nie „przyjmą polityki faktów dokonanych, czy to na Zachodzie, czy na Wschodzie", co oczywiście odnosi się do naszych Ziem Zachodnich.

Niestety komuniści niemieccy nie wiele różnią się od Schumachera. Przed kilku dniami cytowaliśmy na tym miejscu ich podobne nacjonalistyczne wypowiedzi.

Dlatego miał rację tow. min. Modzelewski oświadczając w imieniu rządu polskiego, że Polska nie widzi takiego stronnictwa niemieckiego ani takiego polityka niemieckiego, z którym mogłaby pertraktować o przyszłości stosunków polsko-niemieckich. Póki socjaliści i komuniści niemieccy nie pozbędą się frazeologii i ideologii nacjonalistycznej, nie ma mowy o jakimkolwiek porozumieniu z nimi.

Express Poznański:

Demontaż fabryk, sprawy przemysłu wojennego b. Rzeszy nie zażegna, tak jak Komisje Kontrolne wprowadzone przez Anglosasów po pierwszej wojnie światowej, nie potrafiły zażegnać wybuchu następnej.

Zagwarantować pokój może jedynie radykalne posunięcie. Widzimy je w umiędzynarodowieniu Zagłębia Ruhry i oddanie jego eksploatacji koncernowi międzynarodowemu, który umiałby wydzielać przemysłowi niemieckiemu niezbędne surowce i węgiel w dawkach, po prostu aptekarskich.

Niemcy staną się wówczas państwem rolniczo-przemysłowym, zdolnym do eksportu tylko niewielkich nadwyżek towarów przemysłowych, pozostających poza zaspokojeniem własnych potrzeb. Nowe Niemcy, nie posiadając fundamentalnych podstaw do rozwoju przemysłu, nie będą zdolne do ponownego zbrojenia się. Zmniejszenie terytorium Niemiec, przesądzone już w Poczdamie, zmusi je do samowystarczalności aprowizacyjnej. Za tym pójdzie przebudowa ustroju rolnego, rozpoczęta zresztą już z powodzeniem w rosyjskiej strefie okupacyjnej i zlikwidowanie warstwy konserwatywno - feudalnej, siedziby militaryzmu niemieckiego. Inaczej mówiąc: zlikwidowanie junkrów pruskich.

Kurier Popularny:

Nie mieliśmy nigdy wątpliwości, jakie stanowisko zajmie w sprawie ziem zachodnich Związek Radziecki.

Prasa sowiecka rozpoczęła obecnie na marginesie zbliżającej się konferencji drukowanie szeregu artykułów, w których jasno i wyraźnie sprecyzowane jest stanowisko naszego wschodniego sąsiada. — Pisma radzieckie piszą bez ogródek, że celem intryg angielskich, sięgających nawet w wewnętrzne sprawy Polski, jest chęć oderwania od nas i przyłączenia do Niemiec naszych ziem zachodnich. W wyniku rozważań na ten temat cała prasa zgodnie stwierdza, że rząd ZSRR będzie popierał w całej rozciągłości obecne granice Polski na zachodzie.

Takie oświadczenie w obecnym czasie ma swoją głęboką wymowę i swój ciężar gatunkowy, którego nikt nie ma prawa lekceważyć, z którym każdy musi się liczyć. To wystąpienie w przededniu prawie rozpoczęcia obrad, jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności naszej polityki zagranicznej, budującej naszą przyszłość na solidarności słowiańskiej

W rodzinie Zjednoczonych Narodów

Sjam — kraj ryżu i kapitalistycznej interwencji

Jedynym państwem w południowo wschodniej Azji, które może się poszczycić, że zdołało zachować swą przynajmniej formalną niepodległość, jest Sjam.

RYŻ, CYNA i KAUCZUK

Sjam zajmuje powierzchnię ponad pół miliona km. kw. i liczy ok. 15 milionów mieszkańców. Kraj to bogaty w cenne surowce i w żywność. Sjam dostarcza cyny, kauczuku i wysoko cenionych gatunków drzewa. Ze zbóż najlepiej udaje się tu ryż. Pod względem uprawy ryżu Sjam zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie. Po zawarciu traktatu pokojowego Sjam płaci Wielkiej Brytanii gros odszkodowań wojennych ryżem.

Pod względem wydobywania cyny Sjam stoi na czwartym miejscu w świecie. Ważną rolę w eksporcie zajmuje kauczuk.

ANGLOSASKIE WSPÓŁZAWODNICTWO

Obcy kapitał penetrował dość gorliwie ten kraj. Starali się zawładnąć surowcami sjamskimi Anglicy, Francuzi, Niemcy, Japończycy a ostatnio i Amerykanie. Najlepiej udało się to W. Brytanii. Na 7 koncesji zagranicznych na wyrąb lasów, Anglia posiada ich 4. Z 44 spółek do eksploatacji złóż cyny, większość to przedsiębiorstwa angielskie.

W czasie wojny, kiedy kontakty ekonomiczne Sjamu z państwami europejskimi uległy zerwaniu sytuację natychmiast wykorzystali kapitaliści amerykańscy. W r. 1939 Ameryka sprzedała Sjamowi towarów za 4,5 miliona dolarów, a w r. 1940 już za 9,5 miliona dolarów, zajmując drugie miejsce po Anglii. Stany Zjednoczone zdołały również umieścić przy rządzie sjamskim swoich doradców współzawodnicząc i na tym polu z W. Brytanią.

POD NACISKIEM JAPONII

Pod względem ustrojowym Sjam był do r. 1932 monarchią absolutną. W r. 1932 ogłoszono konstytucję i ustanowiono parlament. W tym okresie na rynek sjamski zaczął wchodzić kapitał japoński, który dumpingowymi cenami swych towarów dał się mocno we znaki dotychczasowym władcom ekonomicznym tego kraju.

Wpływy Japonii wzrastały. Japonia zresztą doceniała strategiczne znaczenie Sjamu. W r. 1940 udało się Japonii wciągnąć Sjam do wojny z Indochinami i następnie narzucić skłóconym stronom swe pośrednictwo.

Równocześnie agenci japońscy w Sjamie wzmogli swą działalność przekonywując sjamskich działaczy państwowych, że Japonia odniesie w Azji zwycięstwo. Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesami. Gorącym zwolennikiem Japonii stał się nawet ówczesny premier sjamski, Sipul Songgrama. 8 grudnia 1941 r. rząd sjamski wyraził swą zgodę na przepuszczenie przez terytorium Sjamu wojsk japońskich maszerujących na Birmę i Malaję brytyjską. Wkrótce potem zawarty został sojusz wojskowy sjamsko-japoński, a 25 stycznia Sjam wypowiedział wojnę W. Brytanii i USA.

„Sojusznicze" wojska japońskie zachowywały się w Sjamie niczem najgorsi okupanci. To też, nie bez wpływu Anglii, powstał w tym kraju silny ruch oporu. Kapitulacja Japonii wyzwoliła kraj z ucisku militarystów japońskich.

PIEWSZY TRAKTAT POKOJOWY

Sjam był pierwszym po wojnie państwem, z którym zawarty został traktat pokojowy. We wrześniu 1945 r. dowódca wojsk brytyjskich w połud. wsch. Azji, lord Mountbatten przedstawił rządowi sjamskiemu 21 warunków pokojowych. Warunki te były niesłychanie ciężkie.

I wówczas Sjam zyskał obrońcę w.. Stanach Zjednoczonych. Pod wpływem USA warunki zostały znacznie złagodzone. 1 stycznia 1946 w Singapur podpisano brytyjsko-sjamski traktat pokojowy, który mimo wszystko, pozwalał utrzymać w rękach angielskich wszystkie przedwojenne pozycje ekonomiczne i polityczne w Sjamie.

W grudniu 1946 Sjam został przyjęty do Organizacji Narodów Zjednoczonych. W pierwszej połowie stycznia br. zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między Sjamem a Z. S. R. R.

(T. G.)

Chińskie ogłoszenia

W świątecznych numerach gazet Czung-Kingu ogłoszenia o zaręczynach i zaślubinach stanowią 50% rubryki ogłoszeń. Znajdują się tam również i ogłoszenia rozwodowe i inne sprawy rodzinne. Np.: „Moja żona Li bije mego syna, gdy mnie nie ma w domu. Żądam rozwodu" — pisze Chang. Na to odpowiada żona Li: „Nie zgadzam się na rozwód. Mój mąż chce się mnie pozbyć. To jego kochanka chce zaszczepić między nami niezgodę". W innym piśmie zawiadomił młody człowiek, że pojął za żonę znaną piękność z Czung-Kingu. — Zainteresowana osoba odpowiedziała inseratem w innym piśmie, przy czym nawymyślała zuchwalcowi nie przebierając w słowach. Sprawa skończyła się przed sądem. Ale to rzadki wypadek. Zwykle odpowiedzią na inserat bywa nowy inserat np.: „Przepraszam pana Yanga za to, że wczorajszej nocy przez omyłkę obraziłem jego żonę w jednym z publicznych parków. Mam nadzieję, że pan Yang zechce mi to wybaczyć".

Czy to jest obelga

Pani Wood z miejscowości Warrington odesłała ministrowi wyżywienia, Johnowi Stracheyowi, swą tygodniową rację bekonu, wynoszącą dwie uncje oraz przydział szmalcu wynoszący jedną uncję.

Dołączyła ona list, w którym napisała: „Może pan sobie to zabrać i wyeksportować. Czy nie sądzi Pan, że jest obelgą przydzielać nam takie racje żywnościowe?

Minister Strachey odpowiedział pani Wood, wyrażając żal, iż był zmuszony zmniejszyć rację bekonu i odesłał jej porcję listem poleconym.

Rozwój floty radzieckiej

Agencja „Tass" podaje relację o rozwoju floty radzieckiej według informacji.

W stosunku do 1940 roku ruch towarowy i pasażerski handlowej marynarki radzieckiej, wzrósł na Bałtyku dziesięciokrotnie, szesnastokrotnie na morzu Czarnym, 28 krotnie na Dalekim Wschodzie i 60-krotnie na morzach północnych.

W 1947 roku radziecka marynarka handlowa wzbogaci się 10-ciu nowymi statkami. Liczba statków na Oceanie Lodowatym zwiększy się czterokrotnie. Buduje się szereg nowych stoczni.

W nocy także można wszystko widzieć

„Nie ma ciemności — jest tylko światło", powie każdy po włożeniu na nos elektronowego teleskopu i spojrzeniu przez niego w najczarniejszą noc.

Nowy instrument, dzięki któremu możemy widzieć w nocy, popularnie nazwany jest „czarnym światłem", ale jego właściwa i naukowa nazwa brzmi teleskop elektronowy. Dzięki temu wynalazkowi można pracować z powodzeniem w kompletnej ciemności, policjant może obserwować, sam nie będąc widzianym, a nawet można prowadzić samochód bez jakichkolwiek świateł.

Teleskop elektronowy używany był w czasie wojny przez obie walczące strony, t. zn. przez Niemców i przez armie sprzymierzone dla strzelania precyzyjnego w nocy. Używali go wyborowi strzelcy.

Teleskop elektronowy jest maszyną, wytwarzającą pozaczerwone promienie, które przez umieszczone na przodzie szklane oko wysyłane są w przestrzeń. Ulegając odbiciu na każdym przedmiocie, wracają do przyrządu, przechodzą przez rurkę o długości mniej niż pięć centymetrów i średnicy 10 cm. Ściany rurki wyłożone są szkłem chemicznie oczyszczonym, którego powierzchnia stwarza doskonały ekran odbicia się pozaczerwonych promieni. W ten sposób promienie te ulegają zogniskowaniu w znaczeniu elektronowo-optycznego systemu. Powstały przez to obraz prosty, urojony i nie powiększony odbija się na fluoryzującym ekranie teleskopowego urządzenia.

Wynalazek ten jest tak skomplikowany, że wymagał on wielu lat pracy, przeprowadzenia tysiąca doświadczeń, by mógł on być doprowadzony do formy obecnej. Stwierdzić jednak należy, że dziś jest on najdoskonalszym aparatem, przy pomocy którego człowiek może kierować się w najciemniejszą noc tak, jak w biały dzień.

Grupa uczonych, pracująca nad nim, wychodziła z założenia, że nowy wynalazek dopomoże szoferom do bezpiecznego prowadzenia samochodu w nocy. Po wielu doświadczeniach okazało się, że przy użyciu elektronowego teleskopu wóz prowadzony może być dosłownie po najbardziej niebezpiecznych odcinkach górskich dróg w kompletnej ciemności.

Zaznaczyć należy, że prowadzenie samochodu bez świateł a przy pomocy tego przyrządu jest całkowicie bezpieczne.

Zaistniało jednak poważne zagadnienie, jak skonstruować przyrząd, który zawiadomiałby inne samochody, że na drodze znajduje się jadące bez świateł, a prowadzone przy pomocy elektronowego teleskopu auto. Zastosowano pewnego rodzaju zwierciadła na skrzyżowaniach i skrętach dróg, w których odbijały się wysyłane przez ten przyrząd pozaczerwone wiązki promieni. Widoczne były one jedynie jadącym z przeciwnej strony szoferom, a posiadającym odpowiednie do tego okulary.

Wynalazkiem tym posługiwało się również lotnictwo brytyjskie. Nad wybrzeżem kanału La Manche ustawione zostały reflektory, wysyłające pozaczerwone promienie, z czego załoga samolotu orientowała się, że przekracza brzeg angielski. Światło to niewidoczne było dla żadnych innych obserwatorów.

List z Kanady

Polski Związek Zachodni przez swój Wydział Zagraniczny poświęca pilną uwagę Polakom przebywającym poza granicami kraju. Udało mu się nawiązać i utrzymać kontakt z największymi skupiskami Polonii na całym świecie, zdobywając sobie prawdziwych przyjaciół, których informuje o życiu Odrodzonej Ojczyzny, stara się sprowadzić z powrotem do kraju itp.

Zamieszczamy poniżej niezmiernie charakterystyczny list otrzymany niedawno przez Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu. Podajemy go w całości i z wszystkimi błędami:

Drodzy Rodacy.

List Wasz otrzymaliśmy wędrówką, za który dziękujemy z głębi serc naszych, że tam w ojczyźnie nie zapominacie o nas tułaczach tutaj na obczyźnie.

List Wasz odczytałem na naszym posiedzeniu miesięcznym wobec wszystkich członków naszego oddziału. Chodzi wam najwięcej o nasze powrócenie do ojczyzny i na zawiązanie stałej wymiany wiadomości. Członkinie i członkowie przyjęli to do wiadomości z owacją, po małej dyskusji uchwalono, ażeby list Wasz skierować do naszego Centralnego Zarządu, W Brantford, 154 Pear Street, Canada, co też zaraz uczyniliśmy odsyłając go natychmiast.

Jest to bardzo pożądanym, ażeby stale i obszernie byli nasi rodacy tutaj poinformowani o stosunkach w Polsce. Co do powrotu do Ojczyzny, to będziemy wracać i dużo już jest gotowych do odjazdu. Ja sam już mam paszport gotowy, czekam tylko na naszego „Batorego", prawdopodobnie w kwietniu odjadę wraz z żoną i to do Poznania, więc się zobaczymy.

Spodziewam się, że nasza centrala zajmie się wszystkimi zagadnieniami waszego listu.

Kontakt pomiędzy Polonią Kanadyjską a rodakami w Polsce jest bardzo pożądany, gdyż ułatwi nam rozróżnić dobre od złego. Ponieważ wróg Polski jest rozsiany i tutaj w Kanadzie, a mając tutaj polskie pisma z ojczyzny, da nam to broń, którą skutecznie można zwalczać różnych „śmigaczy".

Za Oddział Polskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy
Hamilton, Ontario

Prezes: Leon. Kasperski
Sekretarz: Wanc. Wąs

Jak sprowadzać czasopisma i książki z zagranicy

W związku ze skargami uczelni krajowych na trudności w sprowadzeniu czasopism naukowych z zagranicy, należy wyjaśnić, iż wszystkie instytucje krajowe, a nawet osoby prywatne mogą sprowadzać czasopisma i książki naukowe z zagranicy.

Przesyłki wszelkiego rodzaju druków — książek i czasopism z zagranicy do Polski odbywają się na zasadach, ustalonych przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Wszelkiego rodzaju druki — (czasopisma, książki) mogą być nadsyłane do Polski jako przesyłki listowe, t. j. listy i druki. Najwyższa dopuszczalna waga nie może przekraczać 2 kg, a dla tomów wysyłanych pojedyńczo 3 kg.

Nie wolno przesyłać jedynie tych pism, którym został odebrany debit w Polsce,

Pół miliona radioabonentów

Wyniki radiofonizacji kraju osiągnięte w ciągu miesięcy zimowych do 15-go stycznia włącznie, świadczą o wielkim wkładzie wysiłku pracowników Polskiego Radia w dzieło odbudowy kraju na tym odcinku.

Obecnie na terenie całej Polski czynnych jest 255 radiowęzłów, 1461 urządze zbiorowych, obsługujących 98.200 głośników mieszkaniowych, w tym 30.000 na wsi. 2.023 wsi zostało całkowicie zradiofonizowanych. Aby osiągnąć tak pokaźną ilość abonentów głośnikowych, ekipy techniczne Polskieog Radia zainstalowały 5.715 km przewodów radiowych.

Liczba zainstalowanych głośników mieszkaniowych wciąż rośnie. Zbliża się moment kiedy Polskie Radio obchodzić będzie uroczyście rejestrację 100.000 abonenta głośnikowego. Jednocześnie ilość radioabonentów zbliża się do pokaźnej cyfry pół miliona. Sądząc z dotychczasowej szybkości wzrostu ilości abonentów, liczby te zostaną już w ciągu najbliższych tygodni osiągnięte.

Należy pamiętać że liczbę 500.000 abonentów przed wojną Polskie Radio osiągnęło w r. 1936, tj. po 10-ciu latach pracy. Obecnie tą samą liczbę abonentów uzyskano w ciągu dwóch lat pracy Polskiego Radia.

W walce o zdrowie Narodu

MALARIA

W związku ze wzmożeniem się niebezpieczeństwa epidemii malarii, zawleczonej na tereny polskie w okresie okupacji przez wojska niemieckie Naczelny Nadzwyczajny Komisarz do Walki z Epidemiami zwołał specjalną konferencję.

N. konferencji opracowano tegoroczny plan walki z malarią, która nawiedziła głównie tereny przyczółkowe, położone nad Wisłą, Sanem i Narwią. — Wyłoniono komisję do opracowania jednolitego sposobu leczenia chorych na malarię oraz zorganizowania kursu dla doszkolenia lekarzy w tym zakresie.

N. K. N. do Walki z Epidemiami zagęści sieć stacji przeciwmalarycznych i w oparciu o Ośrodki Zdrowia i Centralną Kolumnę Przeciwepidemiczną — przystąpi do masowego leczenia chorych na malarię oraz niszczenia ognisk choroby, a przede wszystkim siedlisk komarów.

RAK

Polska posiada obecnie 2 podstawowe ośrodki leczenia nowotworów złośliwych, a w szczególności raka. Takim ośrodkiem jest odbudowujący się Instytut Radowy. im. Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie, który posiada całkowicie wykwalifikowany personel, 5 najnowocześniejszych sprowadzonych z Ameryki aparatów rentgenologicznych oraz pewien zapas radu.

Drugim ośrodkiem do walki z rakiem jest Śląski Instytut Przeciwrakowy, organizowany przez Ministerstwo Zdrowia w Gliwicach. Już w marcu br. Instytut zostanie prawdopodobnie uruchomiony.

Poza tym na terenie Polski w każdym prawie województwie istnieją oddziały chirurgiczne, przy większych szpitalach, posiadające aparaty rentgenowskie do naświetlań. W oddziałach tych leczy się złośliwe nowotwory chirurgicznie i rentgenem.

Pieniądz w planie odbudowy

Produkcja jest istotną podstawą sytuacji gospodarczej w kraju. Plan odbudowy opierając się na czynniku materialnym z jednej i na pieniężnym z drugiej strony, przenosi właśnie na nią punkt ciężkości gospodarczego działania, jako na regulator rynku pieniężnego. Gdyby bowiem rozgraniczyć proces produkcji od procesu emisji pieniądza i stworzyć pomiędzy nimi teoretyczną przegrodę, to w takim wypadku podaż pieniędzy, przekraczające właściwy stosunek do podaży wyprodukowanych towarów zachwiałaby równowagą gospodarczą państwa i przechyliła jego poziom w kierunku inflacji. Na każdą wypuszczoną na rynek złotówkę musi być pokrycie w towarze.

Plan trzyletni postanawia stworzenie jednego ośrodka dyspozycyjnego, skąd byłyby rzutowane główne nici akcji gospodarczej, realizowanej według postawionych tez. Fragment zagadnień finansowych, jako bardzo ważny dla całości Planu, musi mieć swój własny ośrodek dyspozycyjny, którego wyrazem jest Państwowy Plan Finansowy, obejmujący sobą całokształt problemów pieniężno-kredytowych.

Ogólny plan przewiduje cztery środki planowania finansowego, a mianowicie budżety publiczne plan inwestycyjny, kredyty i bilans płatniczy.

Bazując nasze rozumowanie na przesłankach psychologicznych zrozumiały staje się fakt wzrastania tendencji coraz szerszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Im gwałtowniej wzrasta owa tendencja, tym większy staje się napór na odpowiednie pozycje budżetu, w kierunku ich powiększania. W wyniku tego wydatki, które miały służyć ożywieniu wytwórczości, uległy automatycznie obcięciu, w innym wypadku bowiem zbyt wielka podaż pieniędzy w stosunku do współczynnika produkcji zachwiałaby równowagę gospodarczą. Plan Odbudowy jednakże, zwrócony twarzą do człowieka i jego potrzeb, buduje na płaszczyźnie pogodzenia interesów jednostki i odbudowy gospodarki państwowej, zresztą jedynej życiowej płaszczyzny właśnie w naszych warunkach wygłodzenia powojennego.

Plan inwestycyjny jest bezwątpienia najciekawszą częścią Planu, stanowi bowiem wkład, który zapewni właściwy poziom procesom produkcyjnym.

Kredyty długoterminowe, których źródła stanowią przeważnie pożyczki zagraniczne, stanowią normalną podstawę finansową inwestycji. — Obok nich stoją średnioterminowe, łatwiejsze do uzyskania i dzięki swej dostępności dużo praktyczniejsze przy zadaniach Planu. I wreszcie krótkoterminowe mają charakter raczej prywatny w stosunkach kupieckich, jednak oprócz tego zajmują miejsce w centralnej dyspozycji finansowej wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba szybkiej interwencji w którymkolwiek z działów produkcji, a także tam, gdzie konieczność szybkiego rzucenia towarów na rynek zaspokoi głód towarowy i przeciwdziała spekulacyjnemu przechowywaniu towarów.

Bilans płatniczy wprowadza nas na forum polityki gospodarczej między Polską, a innymi krajami. Podstawą naszej polityki handlowej jest pasywny bilans handlowy, którego logiczność wynika jasno z towarzyszących nam okoliczności gospodarki powojennej. Zbyt wiele potrzebujemy, żebyśmy mogli import przeważyć eksportem. Dlatego ciężar zagadnienia koncentruje się na bilansie płatniczym, który wobec tego musi być aktywny. To znaczy, że w ogólnym wyniku suma wartości wpływającej do skarbu, musi przewyższyć sumę wartości wypływającej z niego.

Plan Odbudowy stosując politykę antyinflacyjną, przewiduje stopniowe nasycenie rynku efektami produkcji, w ślad za czym rozszerzą się ramy emisji pieniądza.

Tadeusz Rojek.

Z życia ZSRR

W związku z 70-leciem Konserwatorium Moskiewskiego, Prezydium Rady Najwyższej postanowiło dla uczczenia prac tej uczelni nadać medale za wybitne zasługi w dziedzinie muzyki radzieckiej i szkolenia nowych muzyków. Między innymi order Lenina otrzymał dyrektora Konserwatorium Szewalina, znakomity kompozytor radziecki Szostakowicz i skrzypek Ojstrach. Kilkunastu profesorów otrzymało tytuły „artystów ludowych", „zasłużonych artystów i „zasłużonych działaczy sztuki".

* * *

Pod kierownictwem członka Akademii Nauk prof. A. Sidorowa przygotowywana jest do druku wielka praca pt. „Cechy narodowe i historia form zewnętrznych książki rosyjskiej". Książka ta przedstawia rozwój drukarstwa rosyjskiego od czasów najdawniejszych.

* * *

W Muzeum Ermitażu w Leningradzie powstaje nowy dział poświęcony historii kultury rosyjskiej, który przedstawiać będzie historię Rosji i oddziaływanie kultury rosyjskiej na kulturę Wschodu i Zachodu.

* * *

W mieście Marganiec w Zagłębiu Krzyworoskiem została odbudowana jedna z fabryk zburzonych przez Niemców. Przy odbudowie dokonano podniesienia 6-cio piętrowego budynku fabryki przy pomocy 7 lewarów hydraulicznych. Pracami kierował inż. Tiuleniew.

* * *

Studio Filmów Dokumentarnych „Mosfilm" przy współpracy studia filmowego w Sofii ukończyło nakręcanie filmu pt.: „Bułgaria" według scenariusza I. Erenburga. Film przedstawia walkę narodu bułgarskiego z najeźdźcą. Reżyserowali R. Kac i M. Fidelowa.

Na drodze do bezpłatnego nauczania

Jednocześnie z uchwałą, podwyższającą t. zw. dodatek nauczycielski do kwoty 3.000 zł. miesięcznie — Rada Ministrów powzięła uchwałę, zabraniającą pobierania przez komitety rodzicielskie szkół państwowych i publicznych jakichkolwiek opłat szkolnych od dzieci pracowników, będących członkami związków zawodowych.

Konieczność szybkiej i pełnej realizacji uchwały Rady Ministrów spowodowała szereg zarządzeń, które zapewnią ścisłe przestrzeganie decyzji Rządu. Z jednej więc strony Ministerstwo Oświaty zobowiązało kuratoria szkolne do wydawania niezwłocznych zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia w życie postanowień uchwały.

Z drugiej strony wszystkie państwowe i publiczne zakłady pracy otrzymały zarządzenie niewypłacania swym pracownikom żadnych kwot z tytułu zwrotu opłat szkolnych. Wszystkie zarządzenia oraz przepisy zbiorowych układów pracy o zwrocie takich opłat stały się bowiem bezprzedmiotowe wobec zakazu ich pobierania.

Pełna realizacja bezpłatnego nauczania w stosunku do dzieci pracowniczych wymaga jednak nie tylko odpowiednich zarządzeń władz, ale również ścisłego przestrzenia tej zasady przez zainteresowanych pracowników. Konieczne jest więc, aby wszystkie mogące się wydarzyć nakłaniania pracowników do deklarowania jakichś opłat na rzecz szkół były natychmiast podawane do wiadomości kuratoriów szkolnych.

Słowacja przystąpiła do walki z tandetą literacką

Kierownicze czynniki słowackiego życia kulturalnego odbyły w tych dniach konferencję w powiernictwie informacji, na której uchwalono poczynić zarządzenia w kierunku wyplenienia tandety literackiej. Postanowiono, że na wszystkich książkach i innych drukach wyszczególnione będzie nazwisko redaktora odpowiedzialnego, który odpowiedzialny będzie za treść dzieła.

Osoby, którym powierzona będzie funkcja redaktorów odpowiedzialnych literatury, zatwierdzone zostaną na tym stanowisku przez Słowacką Radę Naukowo-Artystyczną.

Nowe umowy zbiorowe

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego podpisał układ zbiorowy, regulujący warunki płacy i pracy w hutach szkła, należących do Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Układ obowiązuje od 1 grudnia 1946 r. i gwarantuje pracownikom, którzy przepracowali w przemyśle szklanym 10 lat: jednomiesięczny urlop płatny, wyrównanie przez zakład pracy aprowizacji w wypadku, gdyby robotnicy nie otrzymali ustalonych urzędowo norm oraz bezpłatny deputat opałowy, dodatek rodzinny i inne świadczenia socjalne.

Dotychczasowy system obliczania zarobków dla zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji został zmieniony na system czystego akordu (od sztuki).

Układ obejmuje huty szkła butelkowego, okiennego i balonów.

*

Związek Przemysłu Chemicznego podpisał również układ zbiorowy z tymi zakładami, podległymi Ministerstwu Leśnictwa, które zatrudniają pracowników — członków Zw. Zaw. Chemików. — Układ ten wzorowany jest na umowie zbiorowej, podpisanej dla przemysłu chemicznego i obowiązuje od dnia 1-go września 1946 r.

Ujednolicenie typu wozów tramwajowych

Zarządy miejskie wszystkich miast Polski zawarły umowę, na mocy której wszystkie nowe wozy tramwajowe dla poszczególnych ośrodków miejskich będą produkowane według znormalizowanego wzoru.

*

Zaginął samolot z ładunkiem złota

Maszyna „Dakota" filipińskiej linii lotniczej, wiozące ładunek złota wartości 15 milionów dolarów — zaginęła w drodze z Manili do Hongkongu o godz. 15 w sobotę. Przypuszczają, że samolot spadł do wody w okolicach Hongkongu, gdzie licznie grasują piraci.

Wysłano kontrtorpedowiec i szereg łodzi na poszukiwania, które będą prowadzone w razie potrzeby przez całą noc, a w niedzielę od wczesnego ranka przyłączą się do akcji samoloty.

Podziękowanie

Uniwersytet Powszechny TUR jest jedną z podstawowych form pracy oświatowej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, przeznaczoną dla wyszkolenia przyszłych działaczy ruchu robotniczego. Rozumieją tę doniosłą rolę Uniwersyteu Powszechnego różne instytucje i popierają jego pracę.

Dlatego też chcemy to na tym miejscu podkreślić i złożyć podziękowanie za dotychczasowe subwencje:

Ob. Dziadoniowi Władysławowi,

Firmie „Kajet" na ręce Ob. Naczelnika Eugeniusza Przybylskiego i Ob. Kierownikowi Władysławowi Grzesiakowi za subwencję w formie przydziału zeszytów dla słuchaczy U. P. TUR.

Monopolowi Spirytusowemu na ręce Ob. Dyrektora Trzeciaka St. oraz Firmie „Kryształ" na ręce ob. Dyrektora Janowskiego Fran.)

Zebranie Sekcji Młodzieżowej Polskiego Zw. b. więźniów

Komitet Wykonawczy Sekcji Młodzieżowej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych zawiadamia że w dniu 29.I. 1947 r. o godz. 19-tej w sali stołówki P Z. b. W. P, przy ul. Basztowej 8, odbędzie się Walne Zebranie członków Sekcji Młodzieżowej.

Obecność obowiązkowa — nieusprawiedliwieni tracą wszelkie prawa korzystania ze stołówki

Z życia OMTUR

Ostatnio odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy komitetów dzielnicowych i fabrycznych MK OM TUR.

W dyskusji omówiono sprawy organizacyjne, celem wzmożenia pracy na Kołach OM TUR.

Odśpiewaniem „Hymnu Młodych" zebranie zakończono.

W sprawie szerzenia kultury na wsi

(o. d.) Wczoraj odbyła się u Wojewody tow. dr. Pasenkiewicza konferencja w sprawie szerzenia kultury na wsi, zorganizowana przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki.

Przewodnictwo objął Wojewoda tow. dr. Pasenkiewicz, obecni byli przedstawiciele Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, Kuratorium, Naczelnik Propagandy i Informacji tow. A. Warchała, przedstawiciel Centralnego Instytutu Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, Filmu Polskiego, Związku Walki Młodych, oraz Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych i Wici.

Po złożeniu sprawozdań z dotychczasowej działalności po wsiach poszczególnych przedstawicieli wyżej wymienionych instytucji, wywiązała się żywa dyskusja, w której poruszono wszystkie niedociągnięcia i bolączki, jakie dają się odczuwać w pracy w terenie. Na pierwszy plan wysuwa się brak odpowiednich funduszów, które umożliwiłyby krzewienie oświaty i kultury na wsi.

Jak się okazuje, stosunki pod względem nauki po wsiach nie są jeszcze najlepsze, w dalszym ciągu brak książek powoduje trudności w nauczaniu, jak również brak wszelkich materiałów piśmiennych, a co najważniejsze brak nauczycieli. W terenie daje się również odczuwać brak skoordynowanej akcji w działalności poszczególnych instytucji, mających na celu krzewienie kultury i oświaty.

Braki te spowodowane są minimalną ilością instruktorów odpowiednio przygotowanych do prowadzenia świetlic i innych imprez kulturalnych.

W wyniku dyskusji powołano specjalną komisję pod przewodnictwem inspektora Wójciaka, do której weszli delegaci z każdej instytucji oświatowo-kulturalnej. Celem Komisji będzie opracowanie działalności, skoordynowanie pracy wszystkich instytucji, tak aby swą działalnością mogły objąć jak największą liczbę wsi. Również co do funduszów Komisja opracuje plan na przyszłość, aby wszystkie imprezy godne poparcia mogły zostać w należyty sposób zrealizowane.

Przypuszczać należy, że powołanie Komisji, w której współpracować będą wszystkie instytucje mające na celu niesienie oświaty i kultury wśród ludu, — przyczyni się w ostatecznym wyniku do rozwiązania tej palącej kwestii, jaką jest analfabetyzm panujący po wsiach.

EMERYCI ZUS

Zarząd Zrzeszenia powiadamia członków, że biuro Emerytów ZUS zostało przeniesione do budynku PPS, Rynek Główny Nr. 30,

Pomoc ZSRR dla Krakowskiej Akademii Górniczej

Szereg instytucji i zakładów naukowych w ZSRR przesłało w ostatnim czasie większą ilość książek naukowych, przeznaczonych dla Akademii Górniczej w Krakowie.

Ogółem ilość książek nadesłanych dla Akademii Górniczej przekroczyła 1.000 egzemplarzy.

Plan zagospodarowania resztówek w krakowskim

W krakowskim Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej odbyła się konferencja na temat zagospodarowania licznych resztówek poparcelacyjnych w związku z 3-letnim planem inwestycyjnym. Stwierdzono, iż województwo krakowskie jako typowe dla upraw sadowniczych i warzywniczych oraz hodowli i przemysłu ludowego winno kłaść nacisk na podniesienie wydajności na tych odcinkach produkcji.

Uchwalono opracować plan organizacyjny dla zagospodarowania tych resztówek ze specjalnym uwzględnieniem możliwości kredytowych, przewidzianych na cele rolnictwa w planie trzyletnim.

Obniżka cen cukru

W myśl zarządzenia ministra Przemysłu ustalone zostały nowe ceny sprzedażne, pobierane przez Centralę Handlową Przemysłu Cukrowniczego za cukier komercyjny w kampanii 1946/47. Ceny te kształtują się niżej od cen roku ubiegłego. Zawierają już w sobie koszty handlowe, które w ub. sezonie doliczane były do cen.

Dla partii od 10 do 100 ton cena cukru wynosi zł. 164 za 1 kg., za partie od 100 ton wzwyż zł. 156 za 1 kg. Ceny powyższe rozumieją się loco wagon — w cukrowni łącznie z opakowaniem (torby papierowe). Ceny te obejmują również opłatę akcyzową w wysokości zł. 5 od 1 kg. kryształu oraz prowizję Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego w wysokości zł. 1 od 1 kg.

Ceny komercyjne kampanii roku 1945/46 obejmowały trzy zakresy tranzakcji i wynosiły od 15 do 50 ton — zł. 170 za 1 kg., od 50—100 — 160 zł., powyżej 100 ton — 155 zł. Do cen tych dochodziła prowizja Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego w wysokości 1/2% ceny sprzedażnej. Obecne ceny zatym stwarzają większe możliwości dla zakupu mniejszych ilości cukru (od 10 ton) po cenach niższych aniżeli w kampanii ubiegłej.

Zarządzenie ministra Przemysłu przewiduje, iż regulacja należności następuje zasadniczo gotówką oraz znosi pobieranie kaucji przy sprzedaży cukru komercyjnego.

Fabryka sygnałów kolejowych przekroczyła produkcję przedwojenną

Jedna z trzech w Polsce fabryk sygnałów i urządzeń kolejowych w Krakowie, produkująca wszelkie urządzenia do zabezpieczenia ruchu pociągów, — przekroczyła produkcję przedwojenną.

Po uzupełnieniu wywiezionych maszyn i surowców oraz remoncie częściowo zniszczonych budynków fabryka przeszła na obróbkę mechaniczną, redukując pracę ręczną do minimum.

Prócz sygnałów i urządzeń kolejowych fabryka produkuje wagi różnego typu, począwszy od najprostszych magazynowych do skomplikowanych wag przemysłowych.

Osobny dział produkcji stanowią wagi lekarskie.

Finał złego pożycia małżonków — na ławie oskarżonych

(S). W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg sensacyjnej rozprawy sądowej, której przewód stał się smutnym obrazem jednej z tych wielu tragedii małżeńskich, które rozgrywają się w 4-ch ścianach szarego domu i tajemnicę swą zabierają często do grobu.

Na ławie oskarżonych zasiadają dwie kobiety: Grzybowa i Sławkowa. Cóż je tu sprowadziło?

Jednym z popularnych dorożkarzy na Rynku krakowskim był niejaki Grzyb, któremu powodziło się tak dobrze, że w końcu stać go było na dość kosztowną przyjaciółkę. Ten miłosny stosunek zepsuł do reszty pożycie Grzybów, w którym nieludzki mąż bezlitośnie katował żonę

Wreszcie Grzyb porzucił żonę i zamieszkał z przyjaciółką. Grzybowa przyjęła na mieszkanie przyjaciółkę swą Sławkową, w której mieszkaniu przybył niespodziewanie Grzyb.

Dawnym zwyczajem Grzyb rzucił się i tutaj na swą żonę i usiłował ją bić, jednak na pomoc podbiegł znajomy Sławkowej, Czarnecki, szofer, człowiek atletycznej budowy i tak mocno ścisnął pijanemu gardło, że udusił go. Aresztowany Czarnecki zbiegł z więzienia, Grzybowa zaś i Sławkowa stanęły przed sądem.

Po krótkim przemówieniu prokuratora Szydłowskiego, obrońca Grzybowej, mec. Jakubowski we wzruszających słowach zobrazował katorgę pożycia małżeńskiego Grzybowej, wesoły i rozwiązły tryb życia jej męża, wykazując, iż nie leżało w interesie Grzybowej zabójstwo męża, który w przede dniu zgodził się płacić jej alimenta. Ponadto Czarnecki, gdyby nosił się z zamiarem zabójstwa, mógł to uczynić gdzieś pod szynkiem, a nie przy świadkach.

Z kolei adw. dr. Koczour omówił stronę prawną sprawy, wykazując brak odpowiednich danych faktycznych.

Po mowach obrońców Sąd wyszedł na naradę. Publiczność przepełniająca salę oczekiwała na wyrok w silnym naprężeniu. Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 13-tej.

JOZEF GARDECKI (52)

Było nas trzech

Stach pyta mię na korytarzu:

— Co to za święto?... Dlaczego Janek tak uroczyście szaleje?!...

— Nie mam pojęcia...

— Może to imieniny Goplany?...

— Może.

— Masz kalendarzyk?...

— Nie...

— Chodźmy zobaczyć afisz...

— Patrz — jubileusz!

— Dwudzieste piąte przedstawienie...

Rzucanie kwiatów Goplanie pod nogi powtarzało się wiele razy. Czy kwiatom niemym towarzyszyły zawsze słowa pisane — nie zauważyliśmy tego. A może Janek pisał, lecz nauczył się ostrożności?... Do tajemnicy nie byliśmy dopuszczeni. Udawaliśmy więc, że w ogóle nie zauważamy nic. W czasie antraktów spacerując we trzech po natłoczonym, rojnym, rozgadanym korytarzu — rozprawialiśmy, jak gdyby nigdy nic nie zaszło. Nuciliśmy tę lub ową arię. Objęci wpół, rozchichotani, witaliśmy znajomych, popychaliśmy się dowcipkowaliśmy.

Bywało, że Janek w antraktach chodzi po korytarzu wielkimi krokami, podrzuca głowę do góry, parska nozdrzami z zadowolenia, zaczesuje rozstawionymi palcami bujną czuprynę ku tyłowi, uradowany, wodzi przyjaźnie rozgorzałymi oczyma po ludziach i wydaje się nam jeszcze wyższy i w ramionach szerszy... Bywało, że snuje się milczący, głowa na dół opuszczona, włosy w nieładzie, zamyślony, nie wie, co robić z przygaszonymi oczyma, gdy się spotykają z naszym wzrokiem, co począć w ogóle, jak zmniejszyć do rozmiarów niewidzialnych swoją ogromną osobę... Jednym słowem, bywał wniebowzięty i szalejący z radości, lub zamyślony i przybity — zależnie od drobnych okoliczności towarzyszących oklaskom po każdym skończonym akcie. Szło o rzecz małą: czy „ona" spojrzała, czy nie spojrzała w jego stronę!

Ja i Stach widzieliśmy to wszystko jak na dłoni, lecz udawaliśmy ślepych.

My [illegible] pragnęliśmy rzucać kwiaty swoim aniołom. Lecz dziś po dniu wstrzymywaliśmy się od tego. Krępowało nas nie tylko to, że zarabialiśmy mniej od Janka, ale głównie szło o to, żeby go nie małpować, nie być śmiesznym naśladowcą, mieć własny sposób postępowania, własny w zakochaniu — styl.

Zachwyceni „Goplaną" jako utworem, rozkochani każdy w „swojej" śpiewaczce — wpadaliśmy do teatru jak pijani. Słyszeliśmy „Goplanę" przynajmniej ze trzydzieści razy w krótkich odstępach czasu. Nauczyliśmy się całej niemal opery na pamięć. Okazało się, że Stach miał słuch najlepszy, Janek — średni, a ja — najsłabszy. Ale mimo te różnice, umieliśmy na pamięć całą „Goplanę" wybornie, jak nikt na pewno w całej Warszawie z szarej publiczności. Janek był tak rozentuzjazmowany, że potrafił wyśpiewać z pamięci nawet trudną uwerturę orkiestrową, co rozpoczynała przedstawienie.

Niedługo potem wystawiono, a właściwie po długich latach przerwy wznowiono „Hrabinę".

Tu znów mieliśmy okazję ubóstwiać: ja „swoją" Hrabinę, a Janek „swoją" Bronię. Smętna Alina Stachowa nie śpiewała w „Hrabinie" — było mu przykro.

I znowu lataliśmy, jak nieprzytomni, Bóg wie ile razy do teatru. Moniuszko był daleko łatwiejszy do nauczenia na pamięć niż Żeleński. Znowu więc potrafiliśmy śpiewać całą „Hrabinę" i delektować się każdą nutką.

Szkoła rysunkowa trwała do godziny dziewiątej wieczór. Wracając do domu mijać musieliśmy plac Teatralny. Idąc obok ratusza trudno było nie widzieć wspaniałej kolumnady po drugiej stronie placu. Dostojne mury Teatru Wielkiego drżą teraz od uroczego śpiewu... Tam, za kolumnami biją małe, gorące serduszka... Na duszy bywało niekiedy tak smutno, że musiało się czczość przepracowanego dnia czymś wzniosłym wypełnić!... Wstępowaliśmy więc na operę nawet po wyjściu ze szkoły. Połowa, a niekiedy dwie trzecie przedstawienia było jeszcze przed nami... Woźni prawie wszyscy znali nas dobrze z widzenia: rzucała się w oczy ta nierozdzielna trójka hultajska. Wchodziliśmy bez biletu, na „gapę", pakując w „rączkę" po dziesięć kopiejeków od osoby.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wynik konkursu szopek krakowskich

(S). W dalszym ciągu naszego sprawozdania z konkursu krakowskich szopkarzy informujemy naszych czytelników, że ostatnią szopkę zaprezentował zespół ob. Tabora ze Zwierzyńca, który posiadał bardzo charakterystyczną atmosferę podkrakowską, wyróżniając się bujnym temperamentem wykonawców.

Szczególnie specyficzny był dialog dwóch przekupek krakowskich, wprost z życia podsłuchany, a wśród wykonawców zwracała uwagę artystka, odtwarzająca głos Antka.

Sąd konkursowy stwierdził, że kultem szopki krakowskiej odznacza się przedmieście Krakowa, Zwierzyniec, który tradycyjnie od szeregu lat obfituje w tego rodzaju talenty. Przeznaczenie przez CIK 30.000 oraz przez Prezydenta m. Krakowa 15.000 podzielono między wszystkich uczestników konkursu, wyróżniając kolejnością nagród piękną strukturę szopek, teksty oraz wykonawców.

Pierwszą nagrodę w wysokości 12.000 zł. przyznano zespołowi ob. Malika, drugą 10.000 zł. zespołowi ob. Dudzika, trzecią — 8.000 zł. zespołowi ob. Tabora, czwartą — 6.000 zespołowi Teatru Żołnierskiego ob. Sołowskiego, piątą — 6.000 zł. zespołowi ob. Estreichera i szóstą — 3.000 zł. dla zachęty do dalszej pracy w tej dziedzinie ob. M. Pacekowi, tj. twórcom samorodnej niejako szopki wiejskiej ze wsi Stróże, pod Myślenicami.

Warto wspomnieć, że „szopka krakowska" istnieje około 100 lat. Wojna światowa unicestwiła ten tradycyjny zwyczaj krakowski zdawało się bezpowrotnie, jednak na szczęście została ona wskrzeszona w r. 1923 w Miejskim Muzeum Przemysłowym w Krakowie z inicjatywy i pod kierunkiem artystycznym Ludwika Strojka. Wówczas to odtworzono budynek szopki w czystej formie architektoniczno-etnograficznej wg pierwowzoru Michała Ezenekiera, murarza z Krowodrzy, który od r. 1864 poczynając, przez 40 lat chodził z szopką po Krakowie i dawał przedstawienia wg. autentycznego tekstu ludowego.

Raz jeszcze wyrażamy nadzieję, że organizatorzy konkursu postarają się o drć możność szerokim rzeszom publiczności, a szczególnie dziecięcej, zobaczyć chociaż jedną z tych artystycznych i wzbudzających zamiłowania do tradycji krakowskich szopek.

Zebranie organizacyjne złotu zespołów świetlicowych

(S). W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania zlotu zespołów świetlicowych w Krakowie, urządzanych przez Inspektorat szkolny Miejski w Krakowie.

Konferencję otworzył inspektor miejski, dr. Gnoiński, po czym sprawy [illegible] tor oświaty dorosłych Jul[illegible] glot.

Na porządku dziennym zebrania znalazły się sprawy organizacyjne w związku z podziałem Krakowa na rejony świetlicowe i ich obsadą personalną.

Na zakończenie powołano komisję powiatową zlotu, mającą na celu skoordynowanie prac stojących do zawodów eliminacyjnych wszystkich zespołów świetlicowych organizacji społecznych i Związków Zawodowych.

W konferencji wzięło udział wiele działaczy społecznych i przedstawicieli samodzielnych zespołów świetlicowych.

Powołanie Komitetu Organizacyjnego dla ufundowania sztandaru M. O.

(S) Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu Organizacyjnego w sprawie ufundowania sztandaru dla Milicji Obywatelskiej. Zebranie zagaił w imieniu TPŻ wiceprezes tow. Chlebowski, poczym na prezesa wybrano jednomyślnie ob. Steinauera z ramienia TPŻ i Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Z kolei przewodniczący powołał do życia sekcję organizacyjną, do której weszli: tow. Reyman (PPS), tow. Chlebowski (TPŻ), ob. Marcówna (SD), ob. Oleksy (SL), ob. Kiper (Zw. Restauratorów), ob. Kowalczuk (F-ma Milczarek). Do sekcji finansowej weszli: dyr. Kessler, tow. dyr. Bałaban, tow. Michalak (O. K. Z. Z.), mgr Bronisławski, do sekcji propagandowej weszli przedstawiciele dzienników krakowskich oraz z Urzędu Informacji i Propagandy. Łącznikiem pomiędzy Milicją a Komitetem został wybrany tow. kpt. Sikora. Następne zebranie odbędzie się w czwartek w dniu 30 bm.

Posiedzenie Zarządu Miejskiego

(o. d.) Dnia 27 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Miejskiego. Na porządek dzienny złożyły się sprawy sprzedaży i dzierżawy gruntów miejskich, jak również kupno nowych parcel potrzebnych do regulacji ulic i dróg gminy miasta Krakowa.

Ustalono również preliminarz budżetowy na miesiąc luty, biorąc pod uwagę specjalne potrzeby miasta jak opieka społeczna, oświata i kultura, oraz sprawy komunikacji i przedsiębiorstw miejskich.

Sprzedaż materiałów na kartki

(o. d.) Jak komunikuje Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu od dnia 30 stycznia br. rozpocznie się sprzedaż artykułów włókienniczych na kartki odzieżowe na terenie miasta Krakowa. Materiały będą wydawane za trzeci kwartał 1946 r.

Nowe władze Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Na dorocznym Walnym Zgromadzeniu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie [illegible] władze Towarzystwa na rok 1947. Prezesem Towarzystwa obrany został rektor U. J. prof. Fr. Walter, wiceprezesami prof. W. Weiss i K. Pustowski, sekretarzem dr R. Scipio.

Członkowie bandy-studenci Wyższych Uczelni na ławie oskarżonych za rabunki i morderstwa

(S). W dniu dzisiejszym rozpoczyna się przed Sądem Okręgowym Rejonowym w Krakowie rozprawa przeciwko 14 członkom bandy rabunkowo dywersyjnej pod nazwą „Liga walki z bolszewizmem".

Banda ta jako człon nielegalnej organizacji dywersyjnej NSZ dokonywała od kwietnia do końca listopada r. u. morderstw i rabunków na terenie województwa krakowskiego.

Wśród oskarżonych znajduje się 3 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Ptak, pseudonim „Kruk", Meus Adam i Szuro Stanisław, student Politechniki — Wacyk Jerzy, uczeń Liceum Rybackiego — Nagiec Celestyn oraz fryzjer Tatarucn Ludwik, robotnik Edward Surówka, wulkanizator Galas Władysław, ekspedient Bobruch Stefan, kinomechanik Fuczek Stanisław, szofer Kopysłyński Tadeusz, tapicer Łaski Stanisław i krawcowa Zofia Drabik.

Oskarżeni zamordowali 21 czerwca u. r. Piotra Durę w Zalesach, pow. Chrzanów i usiłowali dokonać morderstwa w kwietniu i czerwcu na funkcjonariuszach Urz. Bezp. Publicznego, Nadto oskarżeni dokonali szeregu rabunków w garażach, szeregu instytucjach gminnych, państwowych oraz prywatnych i na osobach w tych biurach zatrudnionych, rabując przy tym poważne sumy pieniędzy, ponad milion zł. oraz czek zrabowany inkasentom firmy „Społem". W niektórych wypadkach rabunkiem zdobyli broń, odzież, bieliznę i obuwie.

Oskarżeni starali się rozwinąć także działalność dywersyjno-polityczną, nawołując przy pomocy ulotek do bojkotowania referendum i w ten sposób starali się nadać swej działalności pozór ideowy. Wszyscy oskarżeni działali przy pomocy broni. Odpowiadają oni w trybie doraźnym.

Na sumę 120 milionów zł towarów dla wsi wojew. krakowskiego

W ramach akcji „Przemysł dla wsi" w dalszym ciągu rozprowadza się na terenie woj. krakowskiego szereg wyrobów przemysłowych koniecznych dla ludności wiejskiej i rozwoju rolnictwa.

Na pierwszy kwartał b. roku placówki „Społem" rozpoczęły rozdział 200 ton wyrobów żelaznych (żelazo osiowe, podkowowe i inne), 100 ton emalii, 20 ton blachy ocynkowanej, 30 tys. wiader, 25 ton wyrobów ocynkowanych i 5 tysięcy latarń.

Prócz tego woj. krakowskie otrzymało 5 wagonów naczyń emaliowanych z odszkodowań wojennych z Niemiec. Rozprowadza się również materiały budowlane, cegłę i dachówkę.

Kończy się rozdział towarów włókienniczych na czwarty kwartał ub. r. na sumę 120 milionów zł. Taką samą ilość towarów włókienniczych rozprowadziła P. C. H.

Całość rozprowadzonych towarów włókienniczych przez „Społem" w 4-ym kwartale wzrosła w stosunku do 3-go kwartału o 30 milionów zł.

Dla umożliwienia nabycia maszyn rolniczych projektuje się rozprowadzenie poważnych kredytów pieniężnych

II kurs wykładów o Ziemiach Zachodnich

Wtorek, 28 stycznia, godz. 18-ta — Dr Antoni Wrzosek: „Zniszczenia wojenne na Ziemiach Zachodnich".

Piątek, 31 stycznia, godz. 18-ta — Inż. Stanisław Witkowski: „Szczytowe osiągnięcia jakościowe — nakazem wypływającym z odzyskania Ziem Zachodnich".

Sobota, 1 lutego, godz. 18-ta — dyr. mgr Witold Gomułka: „Przemysł chemiczny Ziem Zachodnich".

Kursy odbywają się w sali wykładów powszechnych U. J. ul. św. Anny 12, I. p.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 29 stycznia 1947 r. (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna. 7.15 Wiadomości oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 „Rozmaitości". 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Arie operowe. 12.55 Rezerwa. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Rezerwa. 15.00 Opowiadanie dla dzieci pt. „Ojciec Edka". 15.10 Wędrówka z mikrofonem. 15.20 Reportaż. 15.30 Portrety działaczy. 15.40 Pieśni w wyk. Barbary Radzkiej (sopran). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Recital organowy. 16.55 Skrzynka techniczna. 17.00 Audycja literacka pt. „Kradzież literacka" K. Wyki. 17.10 „Melodie operetkowe". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Problemy dnia. 19.30 Audycja Chopinowska w wykon. Stanisława Szpinalskiego (fort.). 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Requiem Mozarta" — audycja słowno-muzyczna. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół". audycja słowno-muzyczna. 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr Józefa Siemieńskiego pt. „Mieszczańska rewolucja w Anglii". 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywk. 23.00 „Rozmowy z pisarzami" — Rozmowę z J. Zawieyskim przeprowadził St. Ziembicki. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika radiowego. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgł. Krak. na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika radiowego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

WARSZAWA: film o życiu wielkiego pisarza Dzieciństwo Gorkiego.

GDAŃSK: 15-letni Kapitan wg. powieści [illegible]

ŚWIT — UCIECHA: Film Nowej Produkcji Polskiej Zakazane Piosenki

APOLLO — SZTUKA: opowieść o miłości i zdradzie Zamieć śnieżna.

WANDA: Pełna humoru komedia francuska Pod Gołym Niebem.

WOLNOŚĆ: emocjonujące „Ostatnie O[illegible]"

SCALA: film produkcji szwedzkiej o nieustraszonych zmaganiach człowieka z wrogim żywiołem W Okowach Lodu.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15.30 „Wesele" — Stanisława Wyspiańskiego.

godz. 19 — „Faust", opera Gounod'a.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 15.30 — „Powrót", — komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroża miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 15.30 „Świętoszek", Moliera.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 — „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Noworoczna wyborowa". Rewia z Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA, godz. 11.30 — „Abecadło z pieca spadło" — przedstawienie zamknięte.

KOLĘDA NARODU POLSKIEGO

Wydział Kultury i Oświaty przy OKZZ w Krakowie wystawia widowisko p. t. „Kolęda Narodu Polskiego" w wykonaniu Ochotniczego Zespołu Artystycznego Kierowników świetlic przy krakowskich zakładach pracy. Widowisko odbywać się będzie w Starym Teatrze — duża sala — w dniach 28, 29, 30 i 31 stycznia 1947 r. o godz. 15.30.

WYSTAWY. Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański, od godziny 10—16.

Z za kulis reżimu pomajowego

Śmierć na ścieżkach parku belwederskiego

Śmierć żandarma Koryzmy w parku belwederskim była tematem szeregu pogłosek, krążących w Warszawie. Dotarły one nawet na łamy ówczesnej prasy, która — oczywiście — podawała tylko urzędowe komunikaty na ten temat. Była to skąpa, sucha relacja protokołu policyjnego.

POSTERUNEK NR. 1

Antoni Koryzma pełnił swą służbę w plutonie wartowniczym Belwederu już przeszło rok. Lubiany przez kolegów, ceniony przez dowódcę, był człowiekiem spokojnym, zrównoważonym, bez nałogów i powikłań natury osobistej. Był zawsze punktualny — nie spóźniał się, nie stosował nigdy wymówek, które tylekroć usprawiedliwiały jego kolegów z nieobecności na służbie.

Tragicznego wieczoru, ostatniego wieczoru w swym życiu, Koryzma miał wyznaczony posterunek Nr 1, tuż pod oknami pałacu belwederskiego. Pierwsza godzina służby (od 10-ej do 11-ej) minęła spokojnie. Koryzma spacerował po wyznaczonej trasie, rozglądając się czujnie dookoła. Pokryty śniegiem park (był to 22 luty 1929), uginające się pod ciężarem grubej warstwy białego puchu gałęzie starych drzew, cisza, której nie zakłócał chrzęst śniegu pod butami Koryzmy — wszystko to razem tworzyło obraz spokoju i nudy.

NIEMI AKTORZY PONUREJ TRAGEDII

Koryzma przystanął na chwilę, opierając się o pień ogromnego kasztana, stojącego tuż obok ściany Belwederu. Dopiero wówczas zauważył, że okna pałacu, wbrew dotychczasowym zwyczajom są oświetlone i niezasłonięte. Zwrócił na to uwagę i zaczął obserwować, co dzieje się w głębi salonu, który z mroków ponurej nocy widział jak na dłoni.

Toczyła się tam — jak mógł wnioskować z gestów dwóch postaci jakaś długa i widocznie zacięta dyskusja. Aktorami jej byli: ówczesny gospodarz pałacu o krzaczastych brwiach i charakterystycznie opuszczonych wąsach, oraz jakiś pułkownik z starannie pielęgnowaną blond bródką.

STRZAŁ PRZEZ OKNO

Koryzma długo przyglądał się tej scenie przytulony do drzewa w parku belwederskim. W pewnej chwili znudziło go przypatrywanie się dyskusji, której słów nie słyszał, a jedynie z gestów mógł wnosić o jej przebiegu. Poza tym zmarzł i, nie wiele się namyślając, ruszył swoją wydeptaną ścieżką, która prowadziła tuż obok oświetlonych okien.

Po kilku krokach stanął w blasku światła, padającego z salonu. Obaj dyskutanci znaleźli się wówczas w pobliżu okna. Z poza szyby padł strzał, który przeciął nić życia Antoniego Koryzmy.

KREW NA ŚNIEGU

Koryzma przypłacił życiem swoją ciekawość, swoje nagłe wyruszenie z pod drzewa. Przewrażliwieni aktorzy dyskusji w salonie belwederskim wzięli jego postać, nagle wyłaniającą się z mroków nocy, za zamachowca, który dybie na życie jednego z nich. Bez zastanowienia — padł strzał. Bez cienia winy — zginął żandarm Antoni Koryzma.

Zwłoki Koryzmy, jak mówił komunikat policyjny, znaleziono nie pod oknami pałacu belwederskiego, lecz daleko w dole parku, tam, gdzie zbiega się on z parkiem łazienkowskim. Na białym śniegu dokoła, pełno było śladów czerwonej krwi. Zwłoki leżały tak, że wytrawny nawet kryminolog mógł przypuścić, że strzał do żandarma padł z poza ogrodzenia parku, gdzieś z ul. Belwederskiej.

ZBRODNICZA REŻYSERIA DRAMATU

Stworzenie tych wszystkich pozorów było dziełem kilku minut po zabójstwie. Zwłoki zostały przeniesione w dół parku, ślady krwi na śniegu starannie zatarte i pozostawione tylko tam, gdzie mogły świadczyć o tajemniczej zbrodni dokonanej z za płota.

Nie trzeba tu stawiać kropki nad i. Nie trzeba dowodzić, że nawet najwierniejsi z wiernych gięli w ponurych dniach pomajowych tajemniczą śmiercią. Ginęli czasem przez lęk i przewrażliwienie przed zamachem, czasem znowu z wyrafinowania współaktorów tragikomedii, której było na imię: reżim pomajowy. W.

Kurs Instruktorów i Instruktorek W. F. III stopnia

W myśl Instrukcji PUWF i PW z dnia 19 listopada 1946 r. w sprawie szkolenia kadry instruktorskiej WF, Wojewódzki Urząd WF i PW organizuje kurs instruktorek i instruktorów WF III. stopnia.

Kierownictwa Klubów i Towarzystw Sportowych, oraz Zarządy Organizacji Młodzieżowych, dbałe o zdrowie i wychowanie fizyczne młodzieży, winny w interesie organizacji, które reprezentują, zgłosić jak największą ilość kandydatów (tek) na przyszłych wychowawców fizycznych.

Kurs obejmuje 3-miesięczne przeszkolenie, które zostanie przeprowadzone w 6 turnusach.

Dla kobiet:

1. dwutygodniowy kurs tańców narod. i reg. od 15 lutego do 1 marca.
2. dwutygodniowy kurs gimnastyki od 15 marca do 1 kwietnia.
3. dwutygodniowy kurs piłki ręcznej od 1 do 15 maja.
4. dwutygodniowy kurs lekkiej atletyki od 1 do 15 czerwca.
5. dwutygodniowy kurs pływania od 15 czerwca do 1 lipca.

Dla mężczyzn:

1. dwutygodniowy kurs boksu od 1 do 15 marca.
2. dwutygodniowy kurs gimnastyki od 15 kwietnia do 1 maja.
3. dwutygodniowy kurs lekkiej atletyki od 1 do 15 czerwca.
4. dwutygodniowy kurs piłki ręcznej od 15 maja do 1 czerwca.
5. dwutygodniowy kurs pływania od 15 czerwca do 1 lipca.

W miesiącach letnich uczestnicy (ki) zostaną powołani na kurs kwalifikacyjny, po zakończeniu którego otrzymają państwowe świadectwa instruktorów III. stopnia.

Zgłoszenia na kurs dla uczestników z terenu Krakowa przyjmuje Miejski Urząd WF i PW Kraków, ul. Zwierzyniecka 24 w godzinach urzędowych.

Zgłoszenia pozamiejscowe przyjmuje Wojewódzki Urząd WF i PW w Krakowie. *Termin zgłoszeń upływa dnia 5 lutego 1947 r.*

Kurs języka rosyjskiego

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie rozpoczyna z dn. 3-go lutego br. kursy języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat Towarzystwa ul. Batorego Nr. 14, codziennie od 16—18-tej.

„ŚWIĘTOSZEK" W TEATRZE KAMERALNYM TUR.

We wtorek, 28 bm. odbędzie się w sali Teatru Kameralnego premiera „Świętoszka" Moliera w nowej, niezwykle interesującej inscenizacji dr Jerzego Ronalda-Bujańskiego.

Ta najbliższa premiera Teatru Objazdowego TUR będzie dla Krakowa sensacją; w roli Tartufa wystąpi Jerzy Ronald-Bujański, który swój powrót na scenę rozpoczął Hamletem w teatrze opolskim, zyskując z miejsca uznanie krytyki i serdeczne przyjęcie publiczności.

Kraków oczekuje premiery „Świętoszka" z zaciekawieniem i zrozumiałym zainteresowaniem; już z Zakopanego, Nowego Sącza, Tarnowa i innych miejscowości, w których Teatr Objazdowy TUR wystąpił z „Świętoszkiem" nadeszły pierwsze wiadomości o sukcesie artysty.

POSIEDZENIE SEKCJI MEDYCYNY SPOŁECZNEJ PRZY ZW. LEK. R. P. z referatem dr Stanisława Liwszyca pt. „Z zagadnień lekarsko-społecznych Francji powojennej" cz. I. — odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 19.15 w sali konferencyjnej Zw. Prac. Ubezp. Społ., ul. 1 Maja (Dunajewskiego) 5, parter.

Zniżki kolejowe dla sportowców

Państwowy Urząd WF i PW zawiadamia wszystkie organizacje sportowe i zrzeszone w tych związkach kluby sportowe, organizacje młodzieżowe, organizacje społeczne i zawodowe, że dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Komunikacji do spraw WF i PW uzyskał zniżki kolejowe dla wyżej wymienionych związków, klubów i organizacji współpracujących z PUWF i PW.

Zniżki te uprawniają do korzystania na kolei z ulgowych 66 proc. zniżek na bilety powrotne przy przejazdach dla celów WF lub PW.

Instruktorzy WF lub PW korzystają ze zniżek 33 proc. od stacji do stacji według podanej kolejności w zaświadczenia PUWF i PW.

Pragnący korzystać ze zniżek kolejowych, muszą zaopatrzyć się w specjalne formularze, poświadczone przez PUWF i PW lub jego urzędy.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „ROZKOSZNEJ DZIEWCZYNY"

Zarząd Teatru „Komedia Muzyczna" Lubicz 48 zawiadamia, że „Rozkoszna Dziewczyna" mimo niesłabnącego powodzenia, grana będzie nieodwołalnie tylko do środy 29 bm. włącznie, poczym schodzi z afisza, ustępując miejsca słynnej operetce Kalmana „Hrabina Marica" z gościnnymi występami Emy Gisiedt, Kazimierza Dembowskiego oraz pary baletowej Miły Kołpikówny i Eugeniusza Paplińskiego. Premiera tej wspaniałej operetki w reżyserii F. Kuligowskiego, w której udział bierze cały zespół artystyczny teatru „Komedia Muzyczna" oraz chór, balet i orkiestra pod dyrekcją prof. Adama Lenczowskiego odbędzie się już dnia 1 lutego br.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro), Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia.

Uśmiechnij się

ORGANIZACJA PRACY

Ogrodnik, siedząc na drzewie, obcina zbędne gałązki. Podchodzą jacyś ludzie.

— Hej, obywatelu! Prędko skończycie?

— Za jakieś pół godziny.

— Pośpieszcie się bo my z magistratu. Mamy ściąć te drzewa dla uzyskania perspektywy.

MIĘDZY SIOSTRAMI

Basia robi wymówki swej młodszej siostrze.

— Wstydź się, Zosiu! Słyszałam wyraźnie, jak całowałaś się w sąsiednim pokoju.

— No to co? Ty też się całujesz!

— Tak, ale to co innego. Ja całuję się z moim narzeczonym.

— Wielkie rzeczy. Ja właśnie też całowałam się z twoim narzeczonym.

SYNEK REDAKTORA

— Tatusiu, zauważyłem, że kiedy mamusia wychodzi z domu bierze czerwony ołówek i robi korektę na wargach.

GŁUPIE PYTANIE

Czcigodna dama, z jakiegoś patronatu, zwiedza więzienie. Wdaje się w rozmowę z jednym z więźniów.

— Biedny człowieku, cóż pana sprowadziło do tego więzienia?

Więzień mruczy coś niewyraźnie.

— Co pana przywiodło tutaj? Może wódka?

— Głupie pytanie. Albo tu dają wódkę?

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—16594